

Adres
Redakcji i Administracji:
Łuck,
Jagiellońska 58.

TYGODNIK polityczny, społeczny i gospodarczy

Cena numeru **30 gr.**
w Łucku
na kolejach **35 gr.**

ŻYCIE WOŁYŃNIA

Rękopisów redakcja
nie zwraca

Czasopismo bezpartyjne,
myśli i czynowi polskiemu na Wołyniu poświęcone.

Konto czekowe w P. K. O.
Nr. 80.703.

Nr. 22 (172).

ŁUCK, Niedziela, dnia 5 czerwca 1927 r.

Rok IV.

ODDZIAŁY ADMINISTRACJI: we Lwowie, Włodzimierzu, Kowlu i Dubnie.

SPROSTOWANIE.

W Nr. 20 (170) z dnia 22.V 1927 r. w ogłoszeniu P. B. R. Oddział w Łucku omyłkowo podano cenę: „gr. 80 za 1 kg. % franko Nowy Bytom”, a powinno być: „gr. 83 za 1 kg. % franko Nowy Bytom”.
Administracja „Ż. W.”.

SĄDOWNICTWO POLSKIE NA WOŁYNIU.

Jedną z najważniejszych gałęzi administracji kresowej było i jest polskie sądownictwo. Ono należało zawsze do najczulszych strun naszego życia na Ziemiach Wschodnich.

Z chwilą odrodzenia państwa, sądownictwo polskie wogóle, a zwłaszcza na Ziemiach Wschodnich, zawsze chlubnie wypełniało swe zadania.

A zadania te i obowiązki były nader ciężkie. Ktokolwiek żył się z kresami, baczył na rozwijające się wypadki, musiał zdawać sobie sprawę z tego, że sądownictwo kresowe, nie tylko podołało swym szczytnym obowiązkom—ale stało w pierwszym rzędzie na wysokości swego zadania, aby w myśl szczytnych hasel sprawiedliwości, tępić każdą niesprawiedliwość, przekroczenie, a co najważniejsze—każdą zbrodnię wymierzoną przeciw państwu.

Zbrodni tych było wiele. Dość wspomnieć podkopy antypaństwowe „kominternu”, „komsomolu”, „rewkomu”, „powitków” i wiele—wiele innych zbrodniczych poczynań, które uderzały w całość i spójność państwa. Sąd polski na Wołyniu zawsze sprostał swym zadaniom, pociągając do odpowiedzialności twórców i towarzyszy zbrodniczych knoń.

Nie jest naszym zadaniem rozwodzić się na tem miejscu o wprost nadludzkiej pracy sędziów. Nie poruszamy też głębokie zrozumienie przez tychże swych obowiązków. Nie piszemy też o kierownictwie jego—bo to są sprawy za zbyt ugruntowane w opinii społeczeństwa polskiego, żeby mogły wywołać nawet jakąkolwiek polemikę, czy też krytykę.

Spółeczeństwo polskie na kresach a także szerokie warstwy innych narodowości, które stoją na stanowisku państwem—muszą obdarzać, jak i obdarzają największym zaufaniem specjalnie tę gałąź administracji kresowej, która zawsze stała i stoi na wysokości swego zadania.

Nie nadarmo więc padły następujące słowa organizatora sądownictwa polskiego na Wołyniu ś. p. W. Jelowieckiego wypowiedziane na otwarciu sądu:

„Odtąd ta oto sala, poświęcona godłem Sprawiedliwości Przedwiecznej, stać się ma miejscem, gdzie cała

bez żadnych różnic i wyjątków ludność wołyńska znajdować będzie jednaką obronę swych słusznych praw i ratunek przed żywiołami spokojowi i bezpieczeństwu tej ludności zagrażającymi, stać się ma ogniskiem, skąd promieniować winna na kraj cały sprawiedliwość prawdziwa, ku pożytkowi jego ludności i ku chwale imienia polskiego na Wołyniu“.

Słowa te, wypowiedziane z głębi duszy i przekonania są uwidocznione złotymi zgłoskami na kartach działalności sądu wołyńskiego, który na chwilę nie zбочył od pięknych hasel swego posłannictwa ujętych w słowach pierwszego jego prezesa. A choć słyszy się nieraz przeciwne głosy, (artykuł w „Przeglądzie Wołyńskim” z dn. 22 maja b. r. № 20 p. t. „Sąd na Wołyniu”—to podobne fakty napawają nas dziwnym i przykrem uczuciem. Pismo subwencjonowane przez rząd, w przeddzień procesu przeciwkomunistycznego, który odbywa się obecnie w Łucku, zamieszcza podobny artykuł i to z racji chęci przeniesienia się 2 czy 3 urzędników sądowych (co zresztą często zdarza się a zwłaszcza na Kresach),—podważa autorytet tegoż sądu i to nie rzeczową krytyką, lecz głośnym frazesem.

Uważamy takie postępowanie wprost za niewłaściwe, a dla państwowości polskiej na Kresach, a zwłaszcza w tym momencie, za wielce szkodliwe. Stojąc w sprzeczności do obecnych czynników rządzących—nie stajemy nigdy w opozycji do Państwa—z otwartą przyłbicą występujemy i występować będziemy zawsze przeciw tym, którzy to państwo chcą rozsadzać—dowodem powyższego niech posłuży nasz artykuł zamieszczony w przedostatnim num. „Życie Wołynia” p. t. „Przed procesem”.

Odmienną drogę wybrały miejscowe czynniki, zgrupowane w t. zw. „Wol. zrzeszeniu demokratycznym”, umieszczając przed [procesem antypaństwówców, godny potępienia artykuł „Sąd na Wołyniu”, a o procesie bojowców komunistycznych—ani słowa w dwu kolejnie po sobie następujących numerach.

Autorytet sądu kresowego musi być szanowany, kto tego nie czyni, lub stara się autorytet ten podważyć, godzi w pierwszym rzędzie w powagę państwa.

Niech mówią cyfry.

Mamy rządy majowe. Przypatrzmy się im! Niech mówią cyfry!.

W styczniu 1926 r., kiedy rządził rząd koalicyjny, a skarbem państwa sterował minister Zdzichowski, nadwyżka naszego wywozu nad przywozem wynosiła 61

miljonów 895 tysięcy złotych, a w styczniu 1927 r., za rządów majowych, nadwyżka ta wynosiła zaledwie 7 milionów 95 tysięcy zł. I dalej, w lutym 1926 r. nadwyżka wynosiła 42 miliony 394 tysięcy zł., a w lutym 1927 r. już tylko 4 miliony 403 tys. zł.. W marcu 1926 r. nadwyżka wynosiła 15 milionów 355 tysięcy zł., a w marcu 1927 r. tylko 430 tysięcy zł.. Wreszcie w kwietniu 1926 r. nadwyżka wynosiła 25 milionów 637 tys. zł., gdy w kwietniu 1927 r. już nadwyżki nie było, a był niedobór w wysokości 28 milionów 787 tysięcy zł.. Co to znaczy? W czterech pierwszych miesiącach 1926 r. przyszło do Polski z zagranicy 144 milionów 781 tys. zł., gdy w czterech pierwszych miesiącach bieżącego roku, za rządów majowych, wyszło z kraju 16 milionów 856 tys. zł.

Może ci, którzy dziś Polską rządzą, wiedzą o tem i dla tego tak bardzo dążą do pożyczki zagranicznej, nie chcąc pamiętać, że pożyczka ta nałoży na kraj nowe ciężary w postaci procentów, amortyzacji, co jeszcze niebezpieczniejsze, w postaci uzależnienia gospodarczego Polski od zagranicy.

A teraz inne fakty i cyfry. Przed rokiem w maju kosztował w Warszawie kilogram chleba 40 gr., gdy obecnie kosztuje 70 gr. bułka przed rokiem 5 groszy, dziś 10 groszy; kartofle przed rokiem kilogram 15 groszy, dziś 28 groszy. Tak wypada porównanie maja tegorocznego z majem zeszłorocznym.

Biorąc pod uwagę rezultat wyborów w Warszawie, przychodzimy do wniosków, Oto pierwszy: rządzący dziś obóz nie ma gruntu w społeczeństwie, a rządy jego to wzrastająca nieudolność, zwłaszcza w zakresie gospodarczym. Wniosek drugi: za rządów majowych rośnie coraz groźniej komunizm: fakt ten jest tem jaskrawszy, że właśnie w przeddzień wyborów warszawskich, rząd rozwiązał Straż Narodową, zajmując się w myśl statutu, zwalczaniem i tępieniem komunizmu. Wniosek trzeci: jak wykazały wybory warszawskie siły obozu narodowego pozostały nieuszczerplone.

Wnioski pierwszy i drugi wskazują na niebezpieczną sytuację i niebezpieczne widoki na przyszłość. Obóz majowy bezsilny w narodzie, a nieudolny w swej gospodarce, jaka prowadzi kraj na drogę groźnych fragmentów. Wobec powyższego przyjdzie nam jeszcze raz stwierdzić, że w tych warunkach siła obozu narodowego, to ostoją dla państwa, to jego jedyna ochrona i zabezpieczenie jego przyszłości.

Władysław Swirski.



NAJLEPSZE KSIĄŻKI!

ŻADAC BEZPŁ. PROSPEKTÓW. WARSZ. KREDYTOWA 1.

ZE SPRAW RUSKICH.

Rozłam w „sielrobach“.

Nieraz już na łamach naszego pisma zabieraliśmy głos w sprawie „sielrobów“ ukraińskich na Wołyniu i zwracaliśmy uwagę na ich działalność antypaństwową. „Sielroby, zorganizowane na podobieństwo zlikwidowanych niedawno „hurtków“ białoruskich, opanowane zostały przez elementy komunistyczne lub komunizujące, rozwijające szeroką agitację po wsiach kresowych.

Zwracając na organizację tę uwagę zarówno czynników rządowych, jak i społeczeństwa polskiego na Kresach, nie myliliśmy się. Fakt, który przed kilku dniami zdarzył się na terenie „sielrobów“ twierdzenia naszą w całej rozciągłości potwierdził.

W „sielrobach“ nastąpił rozłam na tle tarć pomiędzy Ukraińcami, wyznającymi zasadę niepodległości Ukrainy, a elementami komunizującymi.

„Sielroby“, jak wiadomo powstały z połączenia się dwóch organizacji politycznych: włościańskiej partii socjalistycznej zwanej „Selanskim Sojuzom“ i ukraińskiej radykalnej partii robotniczej (Małopolskiej), noszącej nazwę „Wola Narodu“. Rozłam, dokonany w łonie „sielrobów“, polega na oderwaniu się dawnych członków „włościańskiej partii socjalistycznej, dzięki czemu „sielroby“ pozostały obecnie pod wyłącznym wpływem elementów z „Woli Narodu“. Grupa secesyjna natomiast zorganizowała się w osobną partję, przybierając dawną nazwę „Selańskij Sojusz“. Na czele „Sojuszu“, jako jego prezes, stanął pos. Wasyńczuk.

Nie interesujemy się na razie sprawą nowej partii ukraińskiej. Sąd o niej wydać można będzie dopiero po zapoznaniu się z jej działalnością. Działalność dotychczasowa posła Wasyńczuka jest aż nadto znana, pokładanie więc daleko idących nadziei na stabilizowanie się stosunków wśród Ukraińców, w związku z dokonaną secesją, byłoby kwestją co najmniej przedczesną. Interesuje nas natomiast w dalszym ciągu aktualna sprawa „sielrobów“.

„Wola Narodu“, której organami wykonawczymi są „sielroby“, gesto rozrzucone na całym terenie Wołynia, w ostatnich czasach poszła wyraźnie w kierunku przykazań III-ej Międzynarodówki, przyjmując nawet metody jej postępowania. Propaganda, uprawiana na szeroką skalę przez „sielroby“ spotęgowana współdziałaniem propagandy zewnątrz, prowadzonej przez rozmaitego rodzaju organizacje nielegalne, czego potwierdzenie znajdujemy w szeregu wielkich procesów komunistycznych, które

ostatnio odbywały się we Włodzimierzu Woł., Łucku i t. d., rzuca już w całą jaskrawość światło na szeroko pomyślaną akcję komunistyczną na Wołyniu. W akcji tej niewątpliwie główną rolę odgrywają „sielroby“. Najwyższy już czas, aby władze wejrzały w działalność „sielrobów“. „Hurtki“ białoruskie, które były ekspozyturą kominternu, suto subsydjowane przez Moskwę, zostały ku dobru ogólnemu z należytą energią zlikwidowane. Dziś przyszedł czas na „sielroby“.

Komintern, poniosłszy porażkę na Kresach północnych, dąży do odegrania się na Wołyniu. Radykalne elementy ukraińskie zawzięcie temu sprzyjają. Tarcia wewnętrzne wśród tych elementów na tle programów politycznych i metod działania zdekonspirowały w wystarczającym stopniu cele i zadania „sielrobów“.

Po „hurtkach“ winny wreszcie być zlikwidowane „sielroby“,

(Dzień Polski).

St. M-ski.

Z kraju i ze świata.

Zwołanie nadzwyczajnej sesji Sejmu. Dnia 1 b. m. o godz. 5 po poł., prezydent ministrów odbył z marsz. Sejmu p. Ratajem, konferencję w sprawie zwołania nadzwyczajnej sesji sejmowej. Konferencja trwała pięć kwadransów.

Po powrocie z niej, p. marsz. Rataj przyjął w swoim gabinecie przedstawicieli prasy i podał im do wiadomości, iż rząd miał zamiar pierwotnie zwołać nadzwyczajną sesję sejmową na dzień 15 czerwca r. b., wskutek jednakże święta, przypadającego na dzień 16 czerwca r. b., postanowił zwołać sesję nadzwyczajną na dzień 20 czerwca r. b., t. j. na poniedziałek.

Obrady stronnictw. Dnia 1 b. m. panowało w Sejmie duże ożywienie. Skorzystały z tego kluby i zwołały posiedzenia.

Klub parlamentarny Zw. Lud. - Nar. upoważnił prezydium klubu do przygotowania materiału na nadzwyczajną sesję sejmową, oraz polecono mu poczynić dalsze kroki, celem zapewnienia większości dla zmiany ordynacji wyborczej do Sejmu i Senatu i dla ustawy przeciw komunistom. Cały szereg mówców ostro atakował działalność rządu.

W rezultacie polecono prezydium klubu przygotowanie wniosków w sprawie antykatolickich i językowych okólników rządu, w sprawie prześladowania ruchu narodowego, w sprawie wyborów w Małopolsce

i na Kresach, w sprawie rugów w urzędach, oraz w sprawie dekretów: prasowego, pocztowego i emerytalnego i t. d.

Na posiedzeniu zarządów klubów Chrz. Dem. i P. S. L. „Piasta“, załatwiono szereg spraw organizacyjnych.

Na posiedzeniu klubu N. P. R. stwierdzono, iż klub ten stoi na stanowisku bezwzględnego przyspieszenia terminu wyborów parlamentarnych i przeciwstawia się zdecydowanie wszelkim pomysłom ewentualnego przedłużenia kadencji obecnych ciał ustawodawczych.

Naradzały się również ugrupowania lewicowe, przeważnie jednak nad sprawami organizacyjnymi, gdyż „Wyzwolenie“ i Stronnictwo Chłopskie przygotowują się do kongresów.

P.P.S w opozycji. W Warszawie rada naczelna PPS. w ożywionej dłuższej dyskusji powzięła szereg uchwał politycznych z których najważniejszą jest uchwała stanowiska zdecydowanie o pozycyjnego w stosunku do rządu. Inaczej było przed rokiem!

Zwolnienie uwięzionych. Wczoraj zwolnieni zostali z więzienia śledczego, pozostający w niem członkowie „Straży Narodowej“ z kpt. Połońskim na czele. Będą oni odpowiadać przed sądem z wolnej stopy.

Miecz nad głową Trockiego. Komitet wykonawczy międzynarodówki komunistycznej uchwalił rezolucję, zwracającą się niezwykle ostro przeciw Trockiemu. W rezolucji tej powiedziane jest poraz pierwszy, że Trocki wygłosił w ostatnich dniach w komisji Kominternu mowę opozycyjną, przyczem popierał go szczególnie Radek.

Tekst mowy Trockiego nie jest dotychczas znany. Rezolucja komitetu wykonawczego powiada m. in., że Trocki jest na drodze odłączenia się od międzynarodówki komunistycznej.

Komitet wykonawczy otrzymał z tego powodu upoważnienie wykluczenia Trockiego ze stronnictwa, w razie gdyby dalej uprawiał opozycję. (Pat.).

Obawy Niemców o upadek władzy sowieckiej. W kołach prawicy niemieckiej panuje pewne przynębnienie z powodu relacji jakie otrzymują z Rosji Sowieckiej. Ambasador niemiecki w Moskwie, hrabia Brockdorf-Rantzau, nie tań wobec polityków prawicowych, że konsekwentne przeprowadzenie obecnej polityki angielskiej może doprowadzić do upadku władzy centralnej w Rosji, co pociągnęłoby za sobą samostanowienie narodów, należących obecnie jeszcze do związku sowieckich republik.

Lubart księżę wołyński.

Wołyn wcześniej występuje na widownię dziejową, gdyż jest to kraina leżąca na wielkim szlaku czarnomorsko-bałtyckim. Wołyn zamieszkały był przez Dulebów, a tych pobili i uciśkali bardzo mongolscy Awarzy. Największy rozkwit ich potęgi przypada na początek wieku VII po Chr. Po ciosach, jakie im zadał Samo czeski, zostali ograniczeni tylko do samej Pannomi, czyli właściwych Węgier, na Wołyniu zaś spotykamy, jak powiada Nestor — na ich miejscu Wołynian, od którego właściciwa nazwa tego kraju pochodzi. Byli to prawdopodobnie potomkowie Dulebów, a siedzibą ich był gród Wołyn, z którego dziś śladu niema ale którego położenie ma Długosć — umieszcza go on mianowicie u ujścia Huczwy do Bugu — Wołynianie a zamieszkiwali dzisiejszego Wołynia t. zw. okolice nad Styrem i Horyniem. Na północ od nich mieszkali ich pobratymce Łuczanie (mieli oni gród Łuck, czyli Łuczesk) na zachód Bużanie, na wschód Drewlanie.

Szelągowski przypuszcza, że wchodziły te ludy w skład organizacji, znanej w dziejach pod nazwą Grodów Czerwieńskich, a za grody te obok Przemysła i Czerwieńca uważa Łuck i Drohobuż. Cały ten kompleks został zdobyty na Lachach przez Włodzimierza ruskiego w r. 981.

Zakłada on tam wkrótce gród Włodzimierz, który w epoce Rusi dzielnicowej stał się stolicą osobnego księstwa, podczas gdy na południu nad Sanem, Dniestrem i Seretem powstaje księstwo Halickie. Gdy Rościszlawice Haliccy wymarli, Włodzimierz nad Bugiem daje Haliczowi nową dynastję Romanowiczów, przez co powstaje pań-

stwo Halicko—Włodzimierskie (Galicja i Lodomerja) dzwignęte do szczytu potęgi przez króla Daniela. Wylania się wtedy osobna ziemia Łucka pod synem Daniela, Mściławem, ale już około roku 1300 widzimy wszystkie te dzielnice złączone w rękę wnuka Daniela Jerzego I. Po jego śmierci starszy syn Andrzej dostaje dzielnicę Włodzimierską, młodszy Lew II — Halicką, oraz z południowym skrawkiem Wołynia, a córka Marja wychodzi za Trojana mazowieckiego. Gdyby w. ks. litewski za pomoc, udzieloną przez obu braci Romanowiczów, Krzyżakom, pokonał ich około roku 1320, wydarł Podlasie i Polesie, a najmłodszą swoją latorośl Lubarta ożenił z Buszą, córką Andrzeja Wyłyńskiego. Bracia byli też nieszcześliwi w walce z tatarami i polegli w r. 1324; zjednoczoną ziemię Halicko-Włodzimierską odziedziczył po nich ich siostrzeniec Bolesław, syn Trojana i Marji pod imieniem Jerzego II. (1325-40).

Ten, jako Piast, rozporządzał propagandą katolicką, mając oparcie o dwa mocarstwa katolickie: Polskę i Węgry od wieków w sprawie czerwonoruskiej zaangażowane, które świeżo porozumiały się na zjeździe w Wyszehradzie 1339, co do wspólnej na wschodzie polityki. Z początkiem roku 1340 straszliwy najazd tatarski nawiedził Polskę i Węgry, by w danym razie nie mogła przyjść dla Jerzego stąd żadna pomoc, a tuż po tem 7 kwietnia nagle umiera Jerzy II.

Polska i Węgry utworzyły jednolity front przeciw tatarom. Z końcem kwietnia 1340 r. Węgrzy od południa, a Polacy od zachodu, podają sobie rękę pod Lwowem, ówczesną stolicą Halickiego państwa. W czerwcu wprowadza Kazimierz, król polski jeszcze większe siły na Ruś Czerwoną. W końcu 1340 r. mamy do zanotowania bunt

bojara ruskiego Dymitra Detki, który umożliwił Chanowi tatarskiemu i Uzbekowi zwycięski pochód aż nad Wisłę. Kazimierz nie dopuścił jednak do sforsowania tej rzeki, Lublin obronił się. W roku 1341—2 następują nowe napady tatarskie ale śmierć (Uzbecka) (w r. 1341) i wynikłe stąd zamieszki wśród tatarów, następnie najazd Węgrów na tatarów i zajęcie przez nich Zadniestrza, przesądziła kwestję Rusi Halickiej na niekorzyść tych ostatnich. Detko snadż też pogodził się z losem, bo oto w roku 1334 widzimy go jako starostę Czerwonej Rusi z ramienia Polski i Węgier. W r. 1345 dołączył Kazimierz podboju Rusi Czerwonej zajęciem Sanoka i Żmigrodu.

Lubart od śmierci teścia panował na Belzie i Chełmie, a teraz korzystając z walk na Rusi Halickiej, opanował po śmierci Jerzego II północną część Wołynia z Łuckiem, tembardziej, że po śmierci ojca swego Giedymina (—1341) nie dostał faktycznie żadnej dzielnicy. Z synów Giedymina najstarszy Olgierd, zarazem zwierzchnik innych książąt litewskich, rozszerzał granice państwa na wschodzie, na Rusi; Kiejstut trzymał straż od zach. przed Krzyżakami, na Lubarta przypadła granica połod. od Polski. Sprzymierza on się około r. 1348 z tatarami, rozpościera rządy nad całym Wołyniem i zagraża stąd bezpośrednio Rusi Czerwonej, do której już wtedy nie mógł mieć pretensji, gdyż po śmierci Baszy ożenił się ponownie z córką księcia rostowskiego, 1349. Wobec tego Kazimierz wyruszył w tym samym roku 1349 na Ruś, zbył Włodzimierz i wyparł Lubarta z Wołynia. Alłici łatwo Lubart spadł jak piorun na Wołyn, zajął Włodzimierz, spalił Lwów i wtargnął w głąb Polski i uprowadził moc jeńców. (Dokończenie nastąpi).

Z M. Sp. K. G. w Łucku.

Kolejne posiedzenie M. Sp. Kom. Gosp. otworzył przewodniczący mec. Staniewicz ze znacznym opóźnieniem, przy bardzo nielicznym quorum.

Po odczytaniu protokołów z kilku poprzednich posiedzeń i ich zaakceptowaniu, przystąpiono do sprawozdania z działalności za rok ub. Miejskiej Kasy Oszczędności, które odczytał dyrektor tej kasy p. Al. Klimko, podnosząc rozwój kasy, pozbawionej przy swem powstaniu wszelkiej podstawy materialnej w postaci kapitału zakładowego. Kasa w roku sprawozdawczym udzieliła pożyczek na sumę 855.000 zł, z tego kupcom i rzemieślnikom żydom na sumę 449.600 złotych a chrześcijanom na sumę 98.172 zł. Weksli i frachtów inkasowała na sumę 561.497 zł. Miarą zaufania, jakim cieszy się kasa, jest szereg instytucyj kredytowych i firm handlowych z całej Polski, które pozostają z nią w stosunkach handlowych.

Po wysłuchaniu sprawozdania, D-r Bejlin zażądał p. Klimko, jaki procent kasa pobiera od udzielanych pożyczek i lokowanych w niej wkładów, gdyż to dopiero może dać pojęcie o społecznym znaczeniu tej instytucji i złośliwie zaznaczył, że podstawą istnienia kasy była pożyczka w sumie 50.000 zł., zaciągnięta w P. K. O. przez b. prezydenta Zielińskiego na wykup elektrowni i zdeponowana w świeżo założonej kasie, która nie powstała cudem z niczego, jakby to wydawać się mogło z odczytanego sprawozdania.

P. Klimko wyjaśnił, że kasa pobiera 13% w stosunku rocznym, co nie jest w dzisiejszych warunkach stopą lichwiarską, a najlepszym tego dowodem, że suma kredytu, udzielona przez kasę klienteli żydowskiej, dosięga 450.000 zł. Świat handlowy nie dla sentymentu zwracał się po pożyczki do kasy, mając tyle instytucyj finansowych w Łucku do wyboru.

Po wysłuchaniu i przyjęciu referatu p. Wajnrajchowej o umorzeniu drobnych sum zaległych podatków państwowych i miejskich od zubożonych kontrahentów przystąpiono do obrad nad wnioskiem Magistratu w sprawie odrzucenia podań p. Marji Chajt i p. Marka Kronsztajna, o pozwolenie utrzymania na ich placach składów drzewa. Magistrat po odrzuceniu tych podań wniosł tę sprawę do akceptacji Komitetu Gospodarczego.

W ożywionej dyskusji, jaka się na ten temat wywiązała, zasługuje na wyróżnienie, przemówienie mec. Wyrzykowskiego, który ostro krytykował

nieporadność władz miejskich w walce ze złem, jakim jest istnienie w centrum miasta całego szeregu składów drzewa. Zamiast czekać na decyzję w powyższej sprawie Trybunału Administracyjnego, należy, opierając się na uchwałach M. Sp. K. G. jeszcze z r. 1922, usunąć nieprawnie istniejące składy drogą zarządzenia policyjnego.

Oponowali energicznie mówcy, radni żydowscy, a szczególnie mec. Rotfeld.

Wniosek p. Czarneckiego o odrzucenie podania p. M. Chajt i M. Kronsztajna został przyjęty 11 głosami przeciw 9 przy 2 wstrzymujących się. Z radnych żydów za wnioskiem p. Czarneckiego głosował tylko Dr. Minensohn.

Następnie przewodniczący odczytał wyjaśnienia inżyniera miejskiego p. Baranowskiego o przyczynach szybkiego psucia się bruków na ulicy Jagiellońskiej. Wobec specjalnego charakteru powyższych wyjaśnień p. Staniewicz proponował nie otwierać nad tem dyskusji, a elaborat p. Baranowskiego dołączyć do protokołu posiedzenia. Wskutek sprzeciwu kilku radnych, a szczególnie p. Czarneckiego dyskusję otwarto. Radni Czarnecki i Jankowski poinformowali zebranych, że swego czasu ostrzegali p. Baranowskiego o złym sposobie układania bruków.

Został przyjęty wniosek mec. Wyżkowskiego o przekazaniu wyjaśnień inż. Baranowskiego komisjom technicznej i prawniczej celem zbadania, kto ponosi odpowiedzialność za straty jakie miasto poniosło wskutek złego sposobu układania bruków: magistrat, personel techniczny, czy też przedsiębiorca robót ziemnych?

Do Wydziału Miejskiej Kasy Oszczędności po trzykrotnym balotowaniu został wybrany 12 głosami przeciw p. Razowski, kupiec leśny i obywatel naszego miasta. Na członka Komisji Rewizyjnej powołano p. Gutę Wajnraja. Skład Komisji Prawniczej ustaloną w sposób następujący: p. m. cenasi: Leszczyński, Wyżkowski, Rothfeld i Lenartowicz.

Przystąpiono do dyskusji nad wyborem delegatów od miasta na uroczystości złożenia zwłok Słowackiego na Wawelu, mec. Staniewicz proponował wybór 3 delegatów od wszystkich narodowości miasta. O ile Komitet szybko załatwił się z wyborem przedstawiciela polaka w osobie swego przewodniczącego, Mec. Staniewicza, o tyle sprawa wyboru delegatów od narodowości ukraińskiej i żydowskiej budziła widoczną niechęć i zakłopotanie wśród zainteresowanych mniejszości narodowych. Zrozumiał sytuację mec. Wyrzykow-

ski i zaproponował ograniczyć się wyborem jednego tylko delegata, co bardzo pochopnie zostało przyjęte przez zebranych.

Długa i niesmaczna dyskusja wywołała natomiast sprawą wysokością pokrycia kosztów podróży pana delegata mec. Wyrzykowskiego uważał, że djeta w sumie 11 zł. dziennie, dotychczas praktykowana przy delegacjach członków Komitetu, jest za niską i domagał się zwiększenie jej do 50 zł. oraz zwrotu kosztów biletu 1-ej klasy. Propozycja ta niezbyt przypadła do smaku większości radnych Dr. Bejlin wskazał, że T-wo Lekarskie zwraca swym członkom w podobnych wypadkach koszt biletu 2-ej klasy i płaci djętę w wysokości 15 zł. dziennie. Nakoniec po długich naradach krakowskim targim przyjęto wniosek p. Czarneckiego, aby wyasygnować p. Staniewiczowi na koszt podróży 300 zł, do wyrachowania się.

Podziwiać wprost należało cierpliwość pana przewodniczącego, który wysłuchiwał spokojnie tych niezbyt budujących targów co do wysokości, djety, z jakich ma korzystać. Czy nie właściwiej by było, aby społeczeństwo polskie samo złożyło się na koszt tej podróży.

Po wyczerpaniu porządku dziennego przyjęto wniosek p. Wejca. aby właścicielom składów drzewnych na placach Chajtowej i Kronsztajna pozostawić 6 miesięcy czasu na likwidację takowych, co faktycznie równa się anulacji uprzedniej uchwały odmownej Komitetu w tej sprawie.

Radny Barzach uskarżał się na szykany polacji, która w ostatnich czasach spisała szereg protokołów na właścicieli sklepów za przedczesne odmykanie swych zakładów. Również prosił Magistrat o interwencję u władz w sprawie, jakoby zbyt energicznej akcji policji konnej przy rozpraszaniu tłumów, gromadzących się na chodnikach ulicy w poniedziałek rano przy rozpoczęciu jakiegoś, nieznanego mówcy, procesu w Łucku.

Wobec dziwnej ignorancji radnego Barzacha na punkcie spraw sądowych, spieszymy go poinformować, że chodziło w danym wypadku o proces komunistów, a publiczność, której zbiegowisku przeciwdziała w interesie ładu i bezpieczeństwa publicznego policja, składała się prawdopodobnie z bliskich kuzynów politycznych oskarżonych z szeregów Bundu, Poalej-Sjonu i Komso-molu. Atak ten na nasze organa bezpieczeństwa nie spotkał się niestety z należną odprawą ze strony ani p. przewodniczącego, ani p. prezydenta, jak tego należało oczekiwać. J. O.

TYDZIEŃ WOŁYŃIA

Co tydzień niesie?

5

Czerwiec

1927

Niedziela

Zesł. Ducha św.

6.VI P. — Świętecvny. Norber.
7.VI W. — Roberta Op.
8.VI S. — † S. dz. Maksyma B.
9.VI C. — Pryma i Felicjana M.
10.VI P. — † S. dz. Małgorzaty
11.VI S. — † S. dz. Barnaby. Ap.

Giełda pieniężna

(w złotych)

Cena dolara: giełdowa 8,93
8,91

Z Polskiego Stronnictwa
Ludowego „Piast“

Komunikują nam co następuje:

W uzupełnieniu komitetu Naczelnego Sekretariatu stronnictwa z dn. 22 maja L. 1033/27 umieszczonego w № 21 „Życia Wołynia“, tyczącego się zwolnienia p. Antoniego Jarosa ze stanowiska kierownika sekretariatu PSL „Piasta“ w Łucku podaje się do wiadomości, iż decyzją Zarządu Główn. Stron. z dn. 23 maja b. r. L. 31a p. Antoni Jaros został wykluczony ze stronnictwa.

Jednocześnie został rozwiązany dotychczasowy Zarząd Okręgowy PSL „Piasta“ na Wołyniu, a natomiast mianowany przewodniczącym komitetu wykonawczego jest p. Tadeusz Krzyżanowski, zastępcą p. Stefan Teliga.

Przed uroczystością sprowadznią
zwłok Słowackiego.

W Łucku odbyło się zebranie obywatelskie, w celu zorganizowania obchodów ku czci wieszczka na Wołyniu. Po złożeniu sprawozdań z dytychczasowej działalności tymcz. Komitetu i przeprowadzonej dyskusji, wybrano wojewódzki komitet obchodu Juljusza Słowackiego, w skład którego weszło 24 osób. tak z Łucka, jakoteż innych miejscowości Wołynia. Przewodniczącym Komitetu wybrano p. mec. Rostockiego.

Delegacj komitetu krzemienieckiego przedstawili zebranym program uroczystości krzemienieckich z racji wydobywania ziemi z grobu matki wieszczka.

W dniu 14 b. m. o godz. 4-ej odbędzie się na krzemienieckim cmentarzu wydobywanie ziemi, która zostanie złożona w rramurowej szkatule, wykonanej na kształt urny. Szkatuła z ziemią w pochodzie, na czele z procesją, zostanie złożoną w miejscowym kościele licealnym. Wiecz. tegoż dnia w sali liceum odbędzie się uroczysta akademja. Następnego dnia za duszę wieszczka zostanie odprawiona msza św. poczem odbędą się popołudniowe pogadanki i odczyty o życiu i dziełach Słowackiego. Ziemia wraz z urną zostanie na uroczystości krakowskie przeniesioną przez delegatów komitetu krzemienieckiego i młodzież szkolną.

Wojewódzki komitet obchodu dokłada wszystkich starań, aby

uroczystość ku czci wieszczka wypadła na Wołyniu okazałe. Komitet wyłonił sekcję propagandową, finansową, prasową i akademji.

Kronika łucka.

W 70 rocznicę urodzin Papieża.

W Łucku w miejscowej Katedrze odbyło się uroczyste nabożeństwo które celebrował J. E. ks. biskup Szelażek, w otoczeniu całej kapituły. W nabożeństwie wzięli udział reprezentanci władz państwowych, samorządowych, wojskowości, organizacje polskie, szkoły, oraz tłumy wiernych.

Osobiste. P. Wojewoda Wołyński w dn. 26 i 27 maja b. r. wizytował pow. lubomelski; zwiedził gm. Pulmęską, Urząd Gminy, Szkołę i gminną betoniarnię, oraz gm. Hołowno (urząd gminny szkołę i posterunek policji państwowej).

Gospodarczy Komitet wyborczy. Z inicjatywy i na zaproszenie prezesów kilku organizacyj zawodowych i społecznych, odbyło się w sali „Domu Stow. Polskich“ zebranie przedstawicieli polskich organizacyj m. Łucka z udziałem zaproszonych osób i mężów zaufania, zorganizowanych wyborców przedmiść: Krasnego, Gnidawy, Wólki i Jarowicy dla omówienia akcji wyborczej do rady miejskiej.

Po długiej i wyczerpującej dyskusji powołano Komitet Wyborczy w składzie 12 osób, któremu zlecono przeprowadzić pertraktacje ze wszystkimi gospo-

darczemi ugrupowaniami miasta zarówno polskimi jakoteż mniejszościowemi, celem utworzenia wspólnego bloku wyborczego.

Do gospodarczego Komitetu wyborczego zostali powołani pp. Al. Ostromecki (przewodniczący), M. Cichocki (zastępca), członkowie pp. Reuss, Klimko, ks. kan. Szuman, Teleżyńska, Marcinowski, Rozalini, Winiarski, przedstawiciele przedmiść p.p. K. Czychel, Czulajewski, Rektor Cyzył.

Z życia szkoły Handlowej. W połowie ub. miesiąca staraniem dyrekcji szkoły handlowej odbyła się wycieczka krajoznawcza uczni i uczennic w liczbie 40 osób Wycieczka zwiedziła Warszawę. i Poznań, interesując się większymi zakładami handlowymi i osobliwościami miasta.

W ub. tygodniu w szkole handlowej odbyła się wystawa i pokaz prac uczniowskich. Wystawa wypadła niespodziewanie dobrze dając jeszcze jeden dowód o wielkiej pracy wychowawców oraz pilności, kształcącej się w tym zakładzie naukowym młodzieży.

Znaczek pocztowy „Na oświatę“
Z okazji święta państwowego 3 maja Ministerstwo Poczty wydało dwa znaczki pocztowe po 10 i 20 groszy z dodatkiem 5 groszy na każdym znaczku na oświatę. Dochód ze sprzedaży tych znaczków przeznaczony jest na pracę oświatową Zjednoczonych Towarzystw Oświatowych, a więc pomiędzy innymi i na Polską Macierz Szkolną. Wszyscy zatem, którym

rozwoj oświaty w Polsce leży na sercu, powinni żądać w urzędach pocztowych tych znaczków. Zaznacza się, że znaczki te mają również wielką wartość filatelistyczną i wszyscy zbiera-

cze znaczków pocztowych powinni w nie rychło się zaopatrzyć, wnet bowiem należeć one będą do rzadkości filatelistycznych.

ców na wsi, było organizowanie t. zw., „jacjej” systemem trójkowym, aby członkowie organizacji możliwie się nie znali i w ten sposób w razie „wsypy”, unikali dekonspiracji.

W myśl instrukcji, przywiezionej osobiście od Siemionowa ze Sławuty przez osk. Potapa Zadereja, ten ostatni, wraz z osk. Faryną Piotrem, urządzili zebranie „Rejkomu” w Suchowoli, na którym postanowiono utworzenie sztabików bojowych, najpierw rejonowego, a następnie sztabików sotni, których w rejonie miało być kilka. W konsekwencji uchwalono utworzyć pięć sztabików, na czele których stanęli członkowie rejonowego sztabiku i tak: Iwaniczuk Dymitr — w Złoczówce, Jakób Siniczuk — w Bilczy, Wasil Szparaga — w Stawrowie, Konstanty Taciej — w Zadach i Ilja Kiczuk — w Lichaczówce. W skład sztabiku w Suchowoli weszli główni bojownicy: Faryna Piotr i Zaderej Potap.

Tak zorganizowane bandy, posiadając broń i amunicję, dokonały szereg podpałów, rabunków, wymuszań i różnych sabotażów, których opis podamy w następnych sprawozdaniach, jak również charystykę zeznań główniejszych oskarżonych i świadków, oraz przewodu Sądowego.

Hbr.

Popierajcie przemysł krajowy

Proces przeciw komunistyczny w Łucku.

W drugim tygodniu rozpraw zostało zakończone przesłuchanie świadków dowodowych, co w związku z przesłuchaniem uprzednio oskarżonych, — daje nam możliwość rzeczywistego zapoznania się z tłem i charakterem, oraz z powstaniem, rozwojem i działalnością zbrodniczej organizacji komunistycznej, losy członków której ważą się obecnie przed sądem.

Jeszcze w jesieni 1924. r. policja polityczna w Łucku z aspirantem p. Wacławem Turkowskim na czele ustaliła, że w Łucku istnieje Pow. Komit. Komunist.-Dywers. Organiz., działający, jak już pisaliśmy, na terenie pow. łuckiego i sąsiadującej części pow. dubieńskiego.

Organizacja ta (w skróceniu „powitkom”) dzieliła się na dwie części: bojową i polityczną. W skład sekcji bojowej wchodził: poseł Prystupa, Trofim Maryszczuk, Seneczko vel Drodowski, Grzegorz i Stefan Chomyk; zaś w skład sekcji politycznej: poseł Paszczuk, Dębicki Grzegorz, Myczek Grzegorz

oraz Sergiusz i Aleksander Droban.

Zadaniem „Powitkomu” było organizowanie t. zw. „Rejkomów” (odpow. teren. gminy), i zaopatrywanie ich w bibułę oraz broń palną, a także niesienie pomocy więźniom politycznym i utrzymywanie kontaktu z wyższymi jednostkami tejże organizacji j. np. z „Okružkomem” we Włodzimierzu. Ponadto sekcja bojowa „Powitkomu” utrzymywała kontakt z organizatorem band dywersyjnych i akcji sabotażowej na naszych Kresach, Siemionowem vel Grosmanem, przebywającym w Sowdepji w Sławucie. Kurjerami, utrzymującymi z nim łączność i przywożącymi instrukcje, a niekiedy i „dolary”, byli: Seneczko Grzegorz, i Chomyk Stefan, którzy trzykrotnie jeździli do Sławuty.

Zebrania „Powitkomu” w Łucku odbywały się w mieszkaniach posłów: Prystupy i Paszczuka, oraz w lokalu miejscowej „proświty”.

Głównym zadaniem spiskow-

Kronika krzemieniecka.

Komunikat Komitetu Krzemienieckiego. Komitet obchodu uroczystości, związanych ze sprawą daniem do Polski prochów Juljusza Słowackiego w Krzemieńcu w celu zarezerwowania pomieszczeń, prosi delegacje ciał zbiorowych (zakład. naukowych, miast, instytucji społecznych i t. p. i osoby, które mają zamiar przyjąć udział w dniu 14 b. m. w uroczystościach miejscowych w Krzemieńcu, o wcześniejsze złozenie przyjazdu do Krzemieńca, z podaniem reprezentowanego przez delegację ciała, ilości osób wchodzących w skład delegacji nazwiska i adresu jednego z członków delegacji dla ewentualnego telegraficznego komunikowania się w razie potrzeby, oraz nazwiska i adresy osób, nie wchodzących w skład delegacji. Zgłoszenia, które będą otrzymane w Krzemieńcu po dniu 12 VI., mogą pozostać bez uwzględnienia.

Komitet dąży do zapewnienia delegacjom zakładów naukowych pomieszczeń bezpłatnych.

Zgłoszenia należy nadsyłać na imię Sekcji Kwaterunkowej Komitetu pod adresem Magistratu m. Krzemieńca.

Informacje, co do wyznaczonych pomieszczeń, udzielać będzie na dworcu kolejowym Sekcja Kwaterunkowa Komitetu

ŁUCKIE TOWARZYSTWO KREDYTOWE

Spółdzielnia z ogr. odp.

w Łucku, ulica Trynatarska Nr. 2.

Złatwia wszelkie operacje w zakres bankowości wchodzące. Przyjmuje wkładki oszczędnościowe na dogodnych warunkach. Uskutecznia odwrotną pocztą zlecenia inkasowo-przekazowe.

Godziny kasowe od 9 — 2.

3891-0-21

Ponieważ nawozy sztuczne z dostawą na czerwiec i lipiec drożeją,

ZARAZ ZAMAWIAJCIE

TOMASYNĘ wysoko procentową „Columeta”

SUPERFOSFAT kostny i mineralny

SOŁE POTASOWE kałuskie i **KALINIT** stebnicki

AZOTNIAK i **SIARCZAN AMONOWY**

Uzyskacie nawozy taniej i zwieziecie przed zniwami.

KREDYT DŁUGOTERMINOWY.

Odsetki obliczamy od dnia 15 lipca.

TADEUSZ WASSUNG i S-ka

Lwów, Chorążczyzna 18, telef. 833.

4262-1-1

Tylko najbardziej poczytniejszym i najwięcej rozpowszechnionym pismem na Wołyniu służącym rozwojowi kultury polskiej i gospodarstwa krajowego, oraz sprawom myśli i czynowi polskiemu poświęconem, jest czasopismo

„Życie Wołynia”

Niska prenumerata!

SKUTECZNOŚĆ OGŁOSZEŃ!

Poważna firma SZWEDZKA poszukuje zdolnych Agentów na całe województwo Wołyńskie. Zarobki od 300 do 500 zł. miesięcznie i wyżej. Reflektuje się na poważne siły. Zgłoszenia przyjmuje się osobiście codziennie: Grand Hotel, pokój № 7, w Łucku, 4260-1-1

Kto wiedziałby cośkolwiek o p. Oli-czowej Marji, — która wraz z mężem mieszkała w roku 1917 i 1918-ym w Kijowie na Obserwatornym Zaułku, proszony jest o przesłanie wiadomości pod adresem: Warszawa, Krucza 8 m. 23 — M. Zaorska, lub: Łuck. ul. Jagiellońska № 34 — Zofja Tyszkówna. 4253-1-1

Zgubiona książeczkę wojskową — wydaną przez P. K. U. Kowel na imię Konstantego Dasiaka, gm. Turzysk, — niniejszym unieważnia się. 4258-3-1

Dla wygody

P. T. Czytelników „Życia Wołynia” podajemy, iż p. **Teodor Ulanow**, zamieszkały we Lwowie, ul. Żółkiewska 85, uoziela bezpłatnie (znaczek na odpowiedź), porad i informacji w dziale handlowo-przemysłowym, oraz kupna i sprzedaży wszelkich towarów.

ZAWIADOMIENIE.

Dyrekcja Seminarjum Nauczycielskiego i Szkoły Ćwiczeń Koła T. N. S. W. w Łucku niniejszem zawiadamia, że egzamina wstępne na wszystkie kursa seminarjum i do pierwszych czterech klas szkoły ćwiczeń będą trwały od dnia 20 do 29 czerwca b. r. w lokalu Seminarjum Nauczycielskiego.

DO PODANIA DOŁĄCZYĆ:

a) do seminarjum: 1) własnoręcznie napisany życiorys, 2) ostatnie świadectwo szkolne, 3) metrykę, 4) świadectwo zdrowia, 5) 2 fotografie, 6) 10 zł. taksy egzaminacyjnej.

b) do szkoły ćwiczeń: 1) metrykę, 2) ostatnie świadectwo szkolne, 3) świadectwo szczepienia ospy, 4) 5 zł. taksy egzaminacyjnej.

Po wszelkie wyjaśnienia należy zgłaszać się w godzinach urzędowych do kancelarii seminarjum, przy ul. Jagiellońskiej 115

Dyrektor Seminarjum
i Szkoły Ćwiczeń

1—1

(-) E. Chebowski

KOMORNIK przy Sądzie Okręgowym w Łucku Marek Abramowicz, zamieszkały w Kamieniu, Koszyrskim przy ul. Zastawskiej № 72 na zasadzie 1030 art. Post. Cyw. ogłasza że w dniu 15-go czerwca 1927 r. o godz. 10 z rana w majątku Wielka Głusza, tejże gminy, odbędzie się sprzedaż przez licytację na rzecz Natona Cukiernika, Zelmana Pugacza i Małki Gurtensztein ruchomości, składających się z żywego i martwego inwentarza i domowych sprzętów, ocenionych na sumę 2520 zł. i stanowiących własność Zygmunta i Wincentego Lubieńskich i opieki nad majątkiem pozostałym po zmarłej Marji Lubieńskiej. Spis rzeczy i szacunek takowych przejrzany być może w dniu licytacji.

№ 86/26.

4259—1—1

KOMORNIK przy Sądzie Okręgowym w Łucku na powiat Włodzimierski Witold Korabiusz, we Włodzimierzu przy ul. Dubnickiej № 9 zamieszkały, na zasadzie art. 1030 Ust. Post. Cyw. ogłasza, że na dzień 15 czerwca 1927 roku o godzinie 10 z rana w majątku Suchodoly gm. Chotiaczów wyznaczona została na rzecz Sruła Indacha sprzedaż przez publiczną licytację ruchomości, należących do Władysława Gutowskiego składających się z pary koni wałachów ocenionych do sprzedaży na sumę 600 złotych. Spis rzeczy i ich szacunek obejrzeć można w dzień licytacji na miejscu.

№ 75-27.

4265—1—1.

PANOWIE!! DBAJĄCY O SWOJE ZDROWIE !!

Najpewniejsze i najlepsze prezerwatywy przedwojennej jakości

Zupełna gwarancja za każdą sztukę

Tuzin 4—6—8—12 zł. wysyła zupełnie dyskretnie za pobraniem

PERFUMERJA S. FEDERA LWÓW,

3638-40-37 Sykstuska 7 (własny dom)

Seminarzystka IV kursu Seminarjum Nauczycielskiego przyjmie korepetycje na letnie miesiące na wieś — za utrzymanie. Łaskawe zgłoszenia — Łuck, Okręgowy Urząd Ziemski — Zielińska. 4254—1—1

Uwadze Piekarzy, Młynarzy i Przedsiębiorców Przemysłu Piekarskiego.

Tylko mechaniczna piekarnia z piecami parowymi zapewnia przy obecnych warunkach zyski, wysoką jakość pieczywa i higieniczne warunki produkcji.

O bezpłatne kosztorysy, fachowe porady i techniczne projekty, prosimy się zwracać do firmy:

Zjednoczone Zakłady Budowy Pieców Piekarskich „SILESIA”

spółka z ograniczoną odpowiedzialnością

Katowice, ulica Wojewódzka Nr. 22, telef. 17-91.

Fabryka i Oddział Konstrukcyjny: Tarnowskie Góry, ul. Hutnicza 16, telef. 61

ODDZIAŁY:

Warszawa, Traugutta 3, telef. 271-78. Poznań, Plac Sapieżyński 4, tel. 39-65

Ł w ó w. — K r a k ó w.

KOMPLETNE URZĄDZENIA NOWOCZESNYCH PIEKARŃ MECHANICZNYCH.

BUDOWA PIECÓW PIEKARSKICH I CUKIERNICZYCH.

MASZYNY PIEKARSKIE I CUKIERNICZE z WŁASNYCH FABRYK.

Odnaczone złotym medalem na Wielkiej Światowej Wystawie w Lipsku 1922 r.

SPECJALNOŚĆ FIRMY: nowoczesne parowe piece, przy których się osiąga: kolosalną oszczędność opału, czystość, higienę (palenisko pieca izolowane od piekarni), nieprześcignioną wydajność i wytrzymałość, ciągłość wypieku, pierwszorządnej jakości Pieczywo.

W ostatnich latach wybudowała firma w Polsce przeszło 160 pieców dla piekarni wojskowych, samorządowych, instytucji społecznych i prywatnych.

Prosimy zwracać uwagę na ścisłe brzmienie firmy, gdyż są naśladowstwa.

4263—1—1

T-wo Parcelacyjne Kresów Wschodnich

SP. Z OGR. ODP.

Upoważnione przez Ministerstwo Reform Rolnych

Łuck, ulica Mickiewicza Nr. 3

Przeprowadza parcelację majątków ziemskich, załatwia wszelkie z parcelacją związane formalności.

3737—0—22



SYPIALNIE, JADALNIE, SALONY, MĘSKIE POKOJE,
najnowszych typów, z pierwszorządnych fabryk
nadeszły do składu mebli, dekoracji, dywanów i pościeli

JÓZEF SCHUSTER

Lwów, Rutowskiego 10. Telef. 32-54.

Prosimy ządać cenników.

4249—2—2

W O Ł Y Ń S K A

Rolnicza Spółdzielnia Kredytowa

w ŁUCKU

Stowarzyszenie Spółdzielcze z ograniczoną odpowiedzialnością

ul. Mickiewicza 5, telefon № 37.

Załatwia wszelkie operacje bankowe.

KASA CZYNNA OD GODZINY 9-ej DO 2-ej.

4167—12—7

BILANS

Banku Kupieckiego Spółdzielczego w Korcu (Spół. z odp. ogr.)

Stan czynny.

na 31 grudnia 1926 roku.

Stan bierny.

Kasa	6.399,27	Kapitał udziałowy	14.679,57
Pożyczki	47.160,18	Wkłady i r-ki bieżące	50.671,58
Weksle dyskontowane	770,00	Korespondenci	61.157,83
Dokumenty na inkasie w portfelu	60.296,83	% % od wkładów nieodebrane	716,79
„ „ „ u koresp.	861,00	% % pobrane za rok następny	261,00
Udziały w innych instytucjach	200,00		
Ruchomości i nieruchomości	658,51		
Wydatki organizacyjne	900,00		
Wydatki zwrotne	17,54		
R-k okresu przyszłego	126,00		
R-k różnych	875,93		
Strata	9.221,51		
Razem	127.486,77	Razem	127.486,77

PROTEZY

Z. KUŹNIEWICZ
BANDAŻYSTA
i ORTOPEDYSTA

LWÓW
GRÓDECKA 29.

BANDAŻE

Dostawca szpitali klinik i dla kas chorych
poleca własnego wyrobu:
SZTUCZNE NOGI I RĘCE, APARATY I GORSETY ORTOPEDYCZNE, PROSTOTRZYMACZE, OPASKI PRZEPUKLINOWE, PASY BRZUSZNE, oraz BANDAŻE WSZELKIEGO RODZAJU.
Dla pań usługa damska.

4175-10-8

BUDOWĘ MŁYNÓW

Walce, Perlaki, Aspiratory, Kamienie, Elewatory, Turbiny, Motory, Transmisje, Pasy, Gurty, Czerpaki, Gazę, Siła, oraz Plany, Kosztorysy — poleca

Oddział Budowy Młynów
firmy
„PILOT”
Spółka z ogran. por.
we Lwowie, ulica Batorego Nr. 4.

4123-26-10

Winien.

Rachunek strat i zysków za rok 1926.

M a.

% % od wkładów	4.374,50	% % od pożyczek i dyskonta	5.223,30
Wydatki administracyjne	11.541,64	Prowizja od innych czynności	2.497,62
10% umorzenia ruchomości	73,17	Wpisowe od członków	21,00
Strata roku 1925	2.453,91	Rużnica kursu	1.479,79
Razem	18.443,22	Strata	9.221,51
		Razem	18.443,22

Na mocy uchwały Walnego Zgromadzenia z dnia 10 kwietnia 1927 r. stratę w kwocie zł. 9.221,51 pokryto z kapitału udziałowego. 4262-1-1

KOMUNALNA KASA OSZCZĘDNOŚCI

POWIATU ZDOŁBUNOWSKIEGO

ogłasza

KONKURS
na posadę dyrektora tejże kasy

Do tej posady przywiązane są pobory według VII st. sł. urzędników państwowych, w najbliższej przyszłości z dodatkiem komunalnym i perspektywą podniesienia st. sł. do kl. VI w zależności od rozwoju Kasy.

Reflektujący na to stanowisko winni składać podania na ręce Przewodniczącego Zarządu Kasy z następującymi załącznikami:

1) Własnoręcznie napisany życiorys. 2) Obywatelstwo Polskie. 3) Wiek i stan rodziny. 4) Wykształcenie. 5) Znajomość buchalterji. 6) Praktykę na stanowiskach w instytucjach kredytowych.

Objęcie stanowiska od dnia 1-go lipca 1927 roku.

Termin składania ofert do dnia 15-go Czerwca 1927 r.

Podania nleuwzględnione, pozostaną bez odpowiedzi.

4255-1-1

Przewodniczący Zarządu Kasy.

Ośmioklasowe
Prywatne Gimnazjum

z prawem publiczności w Jarosławiu

Siostr Niepokalanego Poczęcia-N. M. Panny

przyjmuje nowe uczennice do

egzaminu wstępnegow dniach 14-go i 15-go czerwca
lub

z początkiem roku szkolnego

1927 — 1928.

4257-1-1

Wyrób różnych lin, sznurów i pasów
KADERZAWEK i SZKOBIS

St. Kwasilów,

ziemia Wołyńska, poczta Zdobunów.

Nagr. pochw. list. na wystawie Gospodarcz.
w Równem 1924 r.

4120-0-11

Skradzioną dnia 20 sierpnia 1926 r. w pociągu na linii kolejowej Brześć—Kowel, legitymację nauczycielską, wydaną na imię Marji Rudowskiej przez Wołyńskie Kuratorium Okręgu Szkolnego — niniejszem unieważnia się. 4233-3-3

BIURO
Porad Technicznych
zostało otworzone przy Wołyńskim Stowarzyszeniu Techników w Łucku.Godziny przyjęć: od 10-ej — 1-ej
i od 5 — 7 po poł.

Biuro mieści się przy ul. Sienkiewicza № 18 (dom Berlinera)

4264-1-1

UWAGA!

Przeczytaj i zastanów się!

UWAGA!

Kto chce zaoszczędzić pieniądze Państwowym, Komunalnym, jakoteż i swój, niech wstąpi do sklepu materiałów piśmiennych **RICHTERA** w Łucku, przy ul. Jagiellońskiej 21.

a przekona się, że kupi towar, bez względu na ilość, po cenach nader konkurencyjnych. Na składzie znajduje się również wielki wybór tapet najmodniejszych deseni w różn. gatunkach. Przy tymże sklepie znajduje się Elektro-Drukarnia i Introligatornia, która przyjmuje wszelkie obstalunki po cenach również nader konkurencyjnych. — Firma egzystuje od 1902 roku. Odwiedzenie sklepu nie zobowiązuje do kupna! — Wstąp, a przekonasz się!

4252-12-2

Cena prenumeraty:

Rocznie 13 złotych
Kwartalnie 3 zł. 50 gr.
Miesięcznie 1 zł. 25 gr.

Konto w P. K. O. Nr. 80.703.

Redakcja i Administracja czynna:
od 10 r.—2 p. p. i od 5 — 6 wiecz.

CENY OGŁOSZEŃ

Za wiersz wysokości 1 milimetra (lub jego miejsce), szerokości jednej szpalty (7½ cm.), przed tekstem 30 groszy, w tekście 45 groszy, za tekstem 15 groszy. Ogłoszenia drobne 10 groszy za wyraz. Poszukiwanie pracy za wyraz 5 groszy. Każde ogłoszenie najmniej 1 zł. Fantazyjne, opisowe i tabele (bilanse) o 50% drożej. Administracja nie odpowiada za terminowy druk ogłoszeń, oraz za błędy drukarskie nie zmieniające treści ogłoszenia.